

RAFAŁ WOJCIECHOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

Kilka uwag o zagadnieniu wykonalności wyroku arbitrażowego w doktrynie prawnej XII–XIII w.

W prawie rzymskim osoby, które zawarły *compromissum*, czyli umowę o rozstrzygnięcie ich sprawy przez arbitra, powinny były w zasadzie liczyć na wzajemne uznanie orzeczenia arbitrażowego. Przemawiał za tym przede wszystkim dobrowolny charakter *compromissum*. Skoro strony sporu uzgodniły powołanie na arbitra określonej osoby, cieszącej się ich wzajemnym zaufaniem, po cóż jeszcze procesować się, gdy ogłosiła ona już swoje rozstrzygnięcie? Praktyka pokazywała jednak, że strona niezadowolona z wyroku arbitrażowego była niekiedy zdolna do nierespektowania decyzji arbitra. Rozważania dotyczące takiej sytuacji można znaleźć w pismach prawników średniowiecza. Podstawą ich dociekań było prawo rzymskie w wersji pozostawionej przez cesarza Justyniana. Najpierw przyjrzymy się więc podstawom prawnym egzekwowania wyroków arbitrażowych w ustawodawstwie tego cesarza, a następnie przejdziemy do wybranych fragmentów z bogatej spuścizny prawników okresu średniowiecza.

1. Ustawodawstwo Justyniana

Podstawę dla późniejszych rozwiązań przyjmowanych w nauce prawa i ustawodawstwie, które miały na celu umożliwienie przymusowego wykonania orzeczeń arbitrażowych, stworzył cesarz Justynian, który w konstytucji z 530 r. napisał:

Cum antea sancitum fuerat in arbitris eligendis, quos neque poena compromissi vallabat neque iudex dederat, sed nulla praecedente sententia communis electio, ut in illorum sententia stetur, procreabat, si quidem pro parte pulsata

forma arbitralis procederet, exceptionem ei veluti pacti generari, sin autem pro actore calculus poneretur, nihil ex eo procedere ei praesidii: sancimus in eos arbitros, quos praediximus et quos talis consensus elegerit sub eo pacto in scriptis vel non in scriptis habito, ut eorum definitioni stetur, si quidem subscripserint, postquam definitio procedit, quod non displicet ambabus partibus eorum sententia, non solum reo exceptionem veluti pacti generari, sed etiam actori ex nostro numine in factum actionem, quatenus possit sententia eius executioni mandari, sed in hac quidem regia civitate ab officio eminentissimae praefecturae vel eius, cuius forum pars sequitur fugientis, in provinciis autem tam per moderatores quam apparitiones eorum, vel per iudices, quorum regimen pars pertimescat pulsata¹.

Z tej konstytucji wynika, że cesarz pragnął, aby właściwi urzędnicy podjęli się wykonania orzeczeń arbitrażowych, bez względu na to, czy strony uzgodniły powołanie arbitra z ustanowieniem kary umownej, czy też bez niej. Nie miało przy tym znaczenia, czy porozumienie arbitrażowe zawarto na piśmie, czy nie, ani to, czy w ustanowieniu arbitra brał udział sędzia zwyczajny, czy też nie. Jeżeli istnienie porozumienia arbitrażowego mogło być dowiedzione, strona mogła użyć go jako obrony przeciwko powództwu w sprawie podanej pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, stosując *exceptio veluti pacti*. Jeżeli strony uznały pisemnie wyrok arbitrażowy i podpisały stosowne oświadczenie, przysługiwało im powództwo o urzędowe wykonanie tego wyroku. A to wszystko w dodatku do powództwa o zapłatę kary umownej. Nowe powództwo powstawało już nie z kompromisu, ale właśnie z podpisywanego przez strony uznania wyroku arbitrażowego.

Justynian przewidział także sytuację, w której strony nie podpiszą porozumienia wówczas miały być i tak związane treścią wyroku arbitrażowego, jeżeli nie oprotestują go w terminie dziesięciu dni:

Sin autem minime quidem post sententiam subscripserint arbitri formam amplecti, sed silentio eam roboraverint et non intra decem dies proximos attestatio missa fuerit vel iudici vel adversariis ab alterutra parte, per quam manifestum fiat definitionem non esse amplectendam, tunc silentio partium sententiam roboratam esse et fugienti exceptionem et agenti memoratam actionem competere².

Protest polegał na powiadomieniu sędziego lub drugiej strony o tym, że wyrok arbitra jest niemożliwy do przyjęcia.

Jednak cesarz miał na względzie także tradycyjnie dobrowolny charakter arbitrażu:

Altera autem parte recusante secundum praefatum modum et implere statuta minime cupiente nihil fieri praeiudicium neque pari vel exceptionem reo

¹ C. 2,55,5pr. – Iustinianus, anno 530.

² C. 2,55,5,1 – Iustinianus, anno 530.

vel actori actionem, exceptis videlicet arbitris, qui cum sacramenti religione electi sunt secundum novellam nostri numinis constitutionem: tunc etenim ea omnia servari, quae lege nostra super huiusmodi audientia definita sunt³,

w ten sposób, jeżeli strona chciała, mogła uniknąć wykonania tego, co zostało orzeczone, chyba że arbitrzy zostali wybrani pod przysięgą, zgodnie z nowymi nakazami Justyniana⁴.

Justynian dobrze zdawał sobie sprawę z nowatorstwa swojego rozwiązania w zakresie arbitrażu:

Licet non ignoramus Iulii Pauli opinionem et aliorum prudentium certorum, qui tetigerunt quidem huiusmodi quaestionem, quam in praesenti adgredimur, non autem perfectissime peregerunt, sed usque ad quasdam temporales actiones standum esse existimaverunt, plenius tamen et generaliter definimus conventum in scriptis apud compromissum iudicem factum ita temporis interruptionem inducere, quasi in ordinario iudicio lis fuisset inchoata⁵.

Cesarz uważał widać za swój obowiązek wytłumaczyć, że Paulus i inni znakomici prawnicy, którzy podjęli się rozważań o arbitrażu, nie doszli w tym względzie do doskonałości, a on postanowił zbliżyć skutki kompromisu zawartego przed sędzią do pewnych skutków sporu wszczętego przed sądem zwyczajnym.

Tendencję do zbliżenia postępowania przed sędzią zwyczajnym i arbitrem daje się zauważyć także w dalszych postanowieniach Justyniana:

Ad haec generaliter sancimus in his, quae apud compromissarios acta sunt, si aliquod in factum respiciens vel professum est vel attestatum, posse eo et in ordinariis uti iudiciis⁶,

który wskazywał, że to samo, co byłoby dziać się przed arbitrami wyznaczonymi w kompromisie, jeżeli dotyczyłoby to określenia stanu faktycznego, może zostać użyte przed sędziami zwyczajnymi.

2. Glosatorzy

Glosatorzy, zgodnie z regulacjami prawa rzymskiego, uważali, że wykonanie wyroku arbitrażowego powinno być gwarantowane umownie tylko przez klauzulę karną zawartą w treści kompromisu. W ten sposób prawne zabezpieczenie

³ C. 2,55,5,2 – Iustinianus, anno 530.

⁴ Justynian konstytucją z 529 r. (C. 3,1,14,4) wprowadził obowiązek przysięgi arbitrów na Ewangelię, w której zobowiązywali się oni wykonywać swoje powinności z najwyższą starannością, dbając o wydanie sprawiedliwego wyroku. W dziesięć lat później cesarz zrezygnował jednak z tego wymogu, pozostawił przy tym w mocy pozostałe swoje zarządzenia dotyczące arbitrażu (Nov. 82, 11).

⁵ C. 2,55,5,3 – Iustinianus, anno 530.

⁶ C. 2,55,5,4 – Iustinianus, anno 530.

wykonania orzeczenia arbitrażowego nie opierało się na mocy samego wyroku arbitrażowego, ale na zobowiązaniu gwarancyjnym dołączonym do kompromisu. W odniesieniu do kompromisu *sine poena* glosatorzy powoływali się dosłownie na tekst Kodeksu Justyniana, wymagając wyraźnej aprobaty orzeczenia arbitrażowego przez strony sporu i ich milczenia w ciągu 10 dni następujących po ogłoszeniu dokonanych przez arbitra. Ten sposób rozumowania został wyrażony bardzo jasno w „Ordo” *Tractaturi de iudiciis*:

circa finem talis est vis arbitrii: Quod si pro actore pronuncietur, dabitur actio, si pro reo, dabitur ei exceptio [...] vel facta subscriptione vel facta taciturnitate decem dierum⁷.

Należy przy tym pamiętać, że arbiter pozostawał ograniczony w swoim orzekaniu postanowieniami kompromisu: *dicatur arbitrum nihil posse dicere nisi ex compromisso*⁸. W następstwie orzeczenia ogłoszonego przez arbitra, jeżeli strona zasądzona nie zaprotestowała w terminie dziesięciu dni, powinna była wykonać to, co zasądził arbiter. Arbiter mógł wyznaczyć przegrywającemu termin na wykonanie orzeczenia. Jeżeli tego nie uczynił, obowiązywał termin czterech miesięcy. Jeżeli strona przegrywająca dobrowolnie nie wykonała wyroku, adwersarz mógł żądać przed sądem zwyczajnym zapłaty przez nią kary umownej, a w przypadku *compromissum sine poena*, po udowodnieniu aprobaty orzeczenia arbitrażowego (pisemnej lub dorozumianej), mógł wykonywać *actio in factum* albo *exceptio*, w zależności od tego, czy był powodem, czy pozwanym. Trzeba zaznaczyć, że arbiter nie miał żadnej możliwości wymuszenia od przegrywającego zapłaty przyrzeczonej kary umownej na rzecz zwycięzcy, nie mógł także w żaden sposób zapewnić wykonania wyroku⁹.

W początkach XIII w. Gratia Aretinus, odpowiadając w celach dydaktycznych na pytanie o skutki prawne niewykonania orzeczenia arbitrażowego stwierdził, że:

pars, quae non obedit, committitur in poenam et potest agi contra ipsam per formam compromissi. Ipse tamen arbiter partem sibi non obedientem vel dicto suo non stantem aliter compellere nequit cum neque modicam habeat iurisdictionem, quia sententiam suam exequi non potest. Secus in iudice¹⁰,

a więc strona, która nie byłaby posłuszna wyrokowi arbitrażowemu podlega karze umownej wynikającej z kompromisu. Jednakże arbiter sam nie może zmusić jej

⁷ *Tractaturi de iudiciis*, [w:] *Incerti auctoris Ordo iudiciarius*, wyd. C. Gross, Innsbruck 1870, s. 156–157.

⁸ Placentinus, *Summa Codicis*, Moguntiae 1536, tit. LV, *de receptis arbitris*.

⁹ *Summa Trecensis*, [w:] *Summa Codicis des Irnerius*, wyd. H. Fitting, Berlin 1894, s. 44–45.

¹⁰ Gratia Aretinus, *Summa de ordine iudicario*, [w:] *Pilius, Tancredus, Gratia*, wyd. F.C. Bergmann, Göttingen 1842, t. II, *de arbitris*, s. 383.

do posłuszeństwa swojemu wyrokowi, ponieważ nie ma jurysdykcji, inaczej niż sędzia.

Podobnie Tancredus wyraźnie wskazał, że zdolność orzekania arbitra kończy się, gdy tylko orzeknie o tym, co było przedmiotem kompromisu: *finitur arbitri iurisdictio si de quibus in eo compromissum est sententiaverit*¹¹. Wskazał także wyraźnie, że gdy chodzi o wykonanie wyroku: *imo iudex ordinarius exsequitur sententiam arbitri*¹², czyli sędzia zwyczajny wykonuje wyrok arbitra. W ten sposób *arbiter* nie zastępował sędziego zwyczajnego, do którego należało się zwrócić o wykonanie orzeczenia arbitrażowego.

3. Durantis

Szczególnie cenne uwagi z wieloma realistycznymi odniesieniami do współczesnej sobie praktyki podał Durantis, wybitny procesualista działający w drugiej połowie XIII w. Jego opinie w kwestii wykonalności wyroków arbitrażowych były w późniejszych stuleciach chętnie wykorzystywane przez innych prawników. Uważał on, że strona zasądzona wyrokiem arbitrażowym powinna, na mocy własnego przyrzeczenia z czasu zawarcia kompromisu, dobrowolnie wykonać wyrok wydany przez arbitrów. Sprawy związane z arbitrażem powinny więc odbyć się podobnie jak wejście w kompromis, czyli dobrowolnie. Jeżeli jednak strona zasądzona sama nie wykonałaby wyroku, arbitrzy nie mieli możliwości zapewnienia egzekucji, ponieważ ich upoważnienie i władza orzekania kończyła się wraz z wydaniem orzeczenia końcowego:

Arbitrio promulgando non potest arbiter partem cogere, nec se de aliquo intromittere: cum iurisdictionem non habeat: nec suam sententiam exequi potest¹³.

Durantis poszukując wyjścia z tej sytuacji zachęcał, aby jeszcze w toku postępowania arbitrażowego powierzyć rzecz sporną arbitrom w depozyt. Wydając wyrok, arbitrzy powinni przekazać zdeponowany przedmiot w ręce zwycięzcy w sporze¹⁴.

¹¹ Tancredus, *Ordo iudiciarius*, [w:] Pillius, *Tancredus, Gratia*, s. 107. W tym fragmencie wyraźnie widać, że Tancredus użył określenia *iurisdictio arbitri* nie w ścisłym technicznym znaczeniu związanym, w którym *iurisdictio* wiązała się jednoznacznie z sędzią zwyczajnym, lecz w szerszym znaczeniu zdolności arbitra do stanowczego wypowiedzania się o sprawie przedstawionej mu przez strony sporu.

¹² *Ibidem*.

¹³ Durantis, *Speculum iuris*, Basileae 1574, lib. I, partic. I, rubrica *De arbitro et arbitratore*, § 6, n. 8.

¹⁴ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 51.

Mogły jednak zdarzyć się sytuacje, gdy strona wygrywająca w arbitrażu musiała starać się o wykonanie orzeczenia. Wniosek o przeprowadzenie egzekucji należało skierować do sędziego zwyczajnego właściwego dla miejsca wydania wyroku arbitrażowego¹⁵ albo do seniora sprawującego władzę zwierzchnią nad miejscem wydania wyroku arbitrażowego, jeżeli był on właściwy dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości pomiędzy stronami danego kompromisu¹⁶.

Sędzia lub senior badał, czy postępowanie przebiegło zgodnie z porozumieniem stron. Jeżeli wszystkie warunki niezbędne dla ważności kompromisu, procedury oraz wyroku były zachowane, ogłaszał on, że decyzja arbitrów powinna zostać wykonana. Jeżeli natomiast okazałoby się, że zachodzi przypadek nieważności, ogłaszał ją i odrzucał wniosek o egzekucję, na przykład gdy zawarto kompromis w sprawie karnej¹⁷. Sędzia zwyczajny czy senior, rozpatrując wniosek egzekucyjny zwycięzcy w sporze arbitrażowym, nie badał sprawy co do istoty i w zasadzie nie było mu wolno rozpatrywać od nowa sprawy, która już została rozstrzygnięta przez arbitrów¹⁸. Przegrywający mógł jednak podnieść, w drodze zarzutu procesowego, nieważność kompromisu, postępowania lub wyroku arbitrażowego. Takie zachowanie procesowe powodowało dalsze postępowanie przed sądem zwyczajnym¹⁹.

Można było domagać się zapłaty kary umownej z powodu częściowego lub całkowitego niewykonania wyroku przez stronę przegrywającą. Pojawiało się przy tym pytanie, czy kara mogła być wymagana zawsze w całości? Durantis zajął się tym problemem dokładniej. Według niego przede wszystkim istotne było, czy jednym kompromisem poddano rozstrzygnięciu arbitrów jedną, czy kilka spraw²⁰.

Jeżeli spraw było kilka, zdaniem Durantisa kara umowna powinna być podzielona na tyle części, ile było spraw poddanych rozstrzygnięciu arbitrów. Po pierwsze, arbitrzy mogli nie rozstrzygnąć we wszystkich kwestiach. Po drugie, co do niektórych spraw rozstrzygniętych przez arbitrów w wyroku, strona zasądzona mogła podjąć dobrowolne wykonanie. W takich przypadkach, powiada Durantis, kwota wynikająca z klauzuli karnej powinna być podzielona na tyle części, ile spraw zawarto w kompromisie. Nie powinna ona być wówczas egzekwowana w całości, lecz tylko w zakresie wykonania lub niewykonania poszczególnych punktów przewidzianych ostatecznie w wyroku arbitrażowym²¹.

¹⁵ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 75.

¹⁶ Tak we francuskich prawach partykularnych, zob. J. Fourgous, *L'arbitrage dans le droit français aux XIII^e et XIV^e siècles*, Paris 1906, s. 162–163.

¹⁷ Placentinus, *op. cit.*, *loc. cit.*

¹⁸ J. Fourgous, *op. cit.*, s. 163.

¹⁹ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 6, n. 1–7.

²⁰ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 39–40.

²¹ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 39.

Jeżeli arbitrom w kompromisie powierzono tylko jedno zagadnienie, Durantis proponował rozróżnienie pomiędzy zobowiązaniem do dania a zobowiązaniem do czynienia. W razie zobowiązania do dania, kara mogła ulec podziałowi, jeżeli było to fizycznie możliwe. W przypadku zobowiązania do czynienia Durantis proponował traktowanie zobowiązania jako niepodzielnego, co w momencie niewykonania go przez zasadzonego skutkowało możliwościami dochodzenia przez uprawnionego kary w całości²².

Jak zaświadcza sam Durantis, w ówczesnej praktyce powszechne było uznawanie kary za należną w całości, bez względu na stopień realizacji wyroku arbitrażowego:

Unde et tabelliones nostri temporis subscribunt sic: Promittis omnia predicta et singula servare, et si contra predicta vel aliquod predictorum veneris, dabis tantum nomine poenae²³,

uznawano bowiem, że zastrzeżenie kary umownej powinno mobilizować strony do pełnego wykonania kompromisu. Strony mogły jednak już w kompromisie przewidzieć możliwość dzielenia wielkości zastrzeżonej kary, w zależności od stopnia realizacji właściwej treści wyroku arbitrażowego.

4. Uwagi końcowe

Już na podstawie tego krótkiego przeglądu wybranych tekstów źródłowych można przekonać się, że prawnicy okresu średniowiecza czynili stałe wysiłki w celu zapewnienia możliwości egzekucji wyroków arbitrażowych przez organy sądownictwa zwyczajnego, w razie gdyby strona przegrywająca okazała się nieposłuszna orzeczeniu arbitra. Zagadnienie to wymaga dalszych badań, z uwzględnieniem tekstów późniejszych komentatorów prawa rzymskiego i kanonicznego. Celem takich badań powinno być dokładne ustalenie drogi, na jakiej dokonało się w średniowieczu przejście od rozwiązań antycznych do nowożytnych, polegających na szerokiej możliwości egzekwowania wyroków arbitrażowych. Warto tutaj nadmienić, że niektóre rozwiązania dawnego prawa pozostają jednak nie naruszone. Na przykład nadal, we współczesnym ustawodawstwie wielu krajów świata, w tym w prawie polskim, nie przewiduje się żadnej poważniejszej roli dla arbitrów po wydaniu przez nich orzeczenia. Ostatecznie egzekucja wyroków arbitrażowych należy więc do właściwych organów państwowych, podobnie jak to przewidywało już ustawodawstwo justyniańskie, a za nim także prawnicy średniowiecza.

²² Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 40.

²³ Durantis, *op. cit.*, *loc. cit.*, § 7, n. 39.

Einige Bemerkungen zum Problem der Vollstreckbarkeit eines Schiedsurteils in der Rechtsdoktrin des 12.–13. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Den Ausgangspunkt für die Erwägungen der Rechtsgelehrten des Mittelalters bildete die justinianische Gesetzgebung. Auf ihrer Grundlage bemühten sich die Glossatoren um eine Präzisierung der wesentlichen Erfordernisse der zwangshaften Vollstreckbarkeit eines Schiedsurteils. Eine herausragende Bearbeitung dieses Problems stammt von Durantis, dem berühmtesten Prozessualisten des 13. Jahrhunderts.